

"Uczyńcie wszystko, cokolwiek wam powie"

(2 niedziela zwykła, rok C, J2, 1-11)



Scena odbywa się podczas ślubu, świętowania związku mężczyzny i kobiety. Wesele na krańcu Bliskiego Wschodu trwało, i trwa jeszcze, wiele dni. Nic więc dziwnego, że szybko skończyło się wino przy takiej uroczystej atmosferze. Historia dziecka, którą cytuje się często, ilustruje dobrze scenę: w naszych czasach młody chłopiec wraca z lekcji religii i jest pytany przez ojca: "Czego dziś nauczyłeś się?" Chłopiec odpowiada: "Nauczyliśmy się, że Jezus był na weselu i uczynił wino z wody". Na co ojciec odpowiada: "I... co o tym sądzisz?" Po dłuższej chwili refleksji młokos

wola: "Jeśli musisz organizować wesele, upewnij się, że Jezus tam jest!!"

Moglibyśmy mówić w nieskończoność na temat tego, co uczynił Jezus. W istocie pokazuje nam, że może nas przeobrazić, przynieść nowe życie, tak jak przemienił wodę z ablucji w wino, celebrując w ten sposób początek swego mesjańskiego czasu.

Ale nie na tej cudownej transformacji chciałbym się rozwodzić, alezatrzymam się nad zdaniem, widocznie trywialnym, które wypowiada Maryja: "Uczyńcie wszystko, cokolwiek wam powie". Przez to wezwanie Maryja prosi wszystkich, aby byli uważni na przesłanie Jej Syna, przez które Chrystus nas przeobraża w trakcie trzech lat trwania swej służby. Stosując się do tego przesłania, stopniowo przemieniamy się, a nasza wizja spraw nie jest już ta sama. Pospolite zmienia się w nadnaturalne. Woda naszego życia staje się winem naszego wesela z Panem i świętujemy naszą nową egzystencję misjonarzy Boga, posłańców nadziei.

Zgoda, szyderycy i bezbożnicy nie przestaną wątpić w moc przemiany, którą odnajdujemy w Słowie Chrystusa. Niech po prostu wiedzą, że Jezus oddał krew za wszystkich (wliczając ich!) i że wiara w Niego daje tę nadzwyczajną siłę, której często im brakuje. Jak ostateczny znak wiary, niech pamiętają o tych kilku słowach napisanych w pośpiechu przez ofiarę reżimu nazistowskiego na murze otaczającym getto w Warszawie:

Wierzę w słońce, choć nie płonie

Wierzę w miłość, choć jej nie czuję

Wierzę w Boga, choć Go nie widzę.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna S.